

SZCZE-  
ŚLIWE

DNi

SYR ENKI





Dawno dawno temu była sobie syrenka o imieniu Amelia. Mieszkała w bardzo dużym morzu. Miała tam dużo koleżanek ale one były duże, a ona mała. Więc te koleżanki cały czas z niej się wysmiewały. Syrence było bardzo smutno z tego powodu. Któregoś dnia były jej urodziny była bardzo szczęśliwa, i powiedziała wreszcie się doczekałam! Rano wszyscy udawali że zapomnieli o jej urodzinach. Amelia popłynęła do swojego pokoju wybierać najlepszą sukienkę na swoje urodziny. Wszyscy znajomi i rodzina szykowali przyjęcie urodzinowe na urodziny swojej najukochańszej córki oraz dla innych to jest przyjaciele lub koleżanki. Jej najlepsze koleżanki popłynęły do sklepu kupić najładniejszy prezent do Amelii. Potem Amelia wybrała swoją najlepszą sukienkę z brylantami oraz cekinami. Wszyscy zaproszeni znajomi oraz rodzina czekali za syrenką Amelią. Amelki mama popłynęła zawołać swoją najukochańszą córkę, ale najpierw musiała zabrać kurtkę żeby związać jej kurtkę na oczy. Jej mama wreszcie ją znalazła i zataczyła jej kurtkę na



zeby nic nie widziata. Wrescie Amelia i mama dotarły do domu na przyjęcie urodzinowe, a jak przytymely to mama jej odjęła rękę z oczu i wszyscy goście i rodzina krzyzeli: "wszystkiego najlepszego w dniu urodzin!!" Na jej urodzinach był bardzo wielki tort, a na nim pisalo: Dla Amelii!. Syrenka była bardzo szczęśliwa z przyjęcia urodzinowego. Potem wszyscy goście oraz rodzina tańczyli i jedli tort. Troche później już było bardzo późno i wszyscy popłyneli do swoich domów spać. Syrenka Amelia i jej rodzina też poły spać. Następnego dnia rano wszyscy musieli sprzątać po przyjęciu urodzinou. Po południu Amelia i jej kolezanki bawily się w berka, a te kolezanki już z syrenki Amelki się nie wysmiewaly. Jak bawily się syrenki w berka, to Amelia zauwazyła małą syrenkę i spytala jak ma na imię, a ona odpowiedziata "mam na imię Zusia", a syrenka powiedziata, że ma







mię Amelia. Zuzia dołączyła do syrenek i było ich więcej. Było bardzo wesoło, bo wszystkim się podobała zabawa. Amelka i Zuzia umówiły się na jutro, bo chcą zagrać w różne gry i zabawy. Wszystkie koleżanki Amelii popłynęły do swoich domów, bo było już późno. Jak Amelka przyspłynęła do domu to powiedziała mamie, że poznała syrenkę o imieniu Zuzia. Syrenka była już bardzo śpiąca więc popłynęła do swojego pokoju położyć się spać. Następnego dnia przyspłynęła do Amelii Zuzia, bo umówiły się na gry i zabawy. Zuzia i Amelia popłynęły po inne syrenki, żeby była lepsza zabawa. Potem przyspłynęły do swoich koleżanek, a te koleżanki miały przyspłynąć do nich, bo akurat wychodziły z domu. Wszystkie syrenki się spotkały i się razem bawiły w różne gry i zabawy. Cały czas myślały w co się bawić, a Zuzia wymyśliła, że możemy się



bać w szukano, a wszyscy się  
zgodzili. Pierwszy raz szukata  
Zusia najpierw znalazła Amelię, a  
później wszystkie koleżanki w  
jednej kryjówek. W trakcie zabaw  
przytynęły mamy po Zuzie  
i Amelie. Zusia oraz Amelia  
musiały już ptynąć do swoich  
domów, bo było już bardzo ciemno  
i późno. Obie syrenki musiały  
iść spać. Następnego dnia do Ameli  
przytynęła jej ciocia z córką.  
Amelia i jej kuzynka Lidka poszły  
do koleżanki Zuzi. Jak przytynęły  
to otworzyła Zuzi mama i powiedzia-  
ła, że Zuzi nie ma. Potem jak  
przytynęły to Lidka musiała  
ptynąć do domu, a Amelia iść  
spać. To były najlepsze dni syrenki

Jestem  
Luzia



Jestem  
Amelia

